

WTOREK
106|05|2025|

GAZETA 139 LAT OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



SPORT

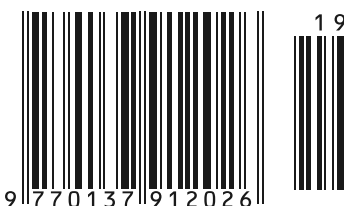


DRWECA WPŁYNĘŁA
DO ZATOKI |12



AKADEMICKIE PLANY
KOWALEWICZA |13

ISSN 0137-9127



DOJRZAŁOŚĆ NIE TYLKO Z PODRĘCZNIKA WCZORAJ RUSZYŁ MATURALNY MARATON



JEST JEDNĄ Z NAJBARDZIEJ
WPŁYWOWYCH KOBIET
W POLSCE |6



KAŻDA PORĄŻKA
MOŻE BYĆ LEKCJĄ |7



KOBIETY RZĄDZĄ
BARDZIEJ |8



DWA MIASTA CHCĄ WSPÓLNIE
ROZWIĄZAĆ PROBLEM |10

PROMOCJA

MAGAZYN TURYSTYCZNY

Warmia i Mazury

ZWIEDZAMY POLSKĘ I ŚWIAT

We wczorajszej kongregacji uczestniczyło około 180 kardynałów, wśród nich 132 elektorów” — ogłosił dyrektor biura prasowego Watykanu Matteo Bruni.

Jak zaznaczył, wysłuchano 26 wystąpień. Wśród tematów wymienił prawo kanoniczne i rolę Państwa Watykańskiego, naturę misyjną Kościoła czy działalność Caritasu na rzecz ubogich. Poza tym, jak dodał rzecznik, wiele mówiono o tym, jaki powinien być nowy papież. Mówcy wskazywali, że potrzebny jest duszpasterz bliski ludziom w świecie naznaczonym przez kryzysy.

Kardynałowie zwrócili również uwagę na obecność wielu dziennikarzy w Rzymie.

Bruni przekazał także, że rozlosowano już pokoje, w których nocować będą kardynałowie podczas konklawe. Zatrzymają

się oni zarówno w Domu Świętej Marty, czyli hotelu przeznaczonym na ten cel, a także w budynku nazywanym starym Domem Świętej Marty. Oba są połączone przejściem. Powiększenie przestrzeni było konieczne ze względu na rekordową liczbę elektorów.

W kaplicy Paulińskiej odbyła się ceremonia złożenia przysięgi dochowania tajemnicy konklawe przez osoby zaangażowane w jego organizację i przebieg.

DO ZŁOŻENIA PRZYSIĘGI
W OBECNOŚCI

ZARZĄDZAJĄCEGO
OBECNIE KOŚCIOŁEM
KARDYNAŁA KAMERLINGA
KEVINA FARRELLA
ZOBOWIĄZANI SĄ
ZARÓWNO DUCHOWNI,
JAK I ŚWIECCY.

Na liście tej jest kilkadziesiąt osób: sekretarz Kolegium Kardynalskiego, mistrz ceremonii liturgicznych oraz ceremoniarze, pracownicy papieskiej zakrystii, a także duchowny wybrany przez kardynała przewodniczącego konklawe do pomocy w wykony-

waniu urzędu. Ponadto są to zakonnicy spowiednicy, lekarze i pielęgniarze, personel obsługi wind, pracownicy stołówki i sprzątacze.

Przysięgę zachowania w tajemnicy wszystkiego, co zobaczą i usłyszą, złożą też kwiaciarze i personel pionu technicznego, kierowcy wożący elektorów między miejscem ich noclegu w czasie konklawe, czyli Domem Świętej Marty a Pałacem Apostolskim, żołnierze Gwardii Szwajcarskiej i funkcjonariusze policji i żandarmerii.

ZA ZŁAMANIE PRZYSIĘGI
GROZI NAJWYŻSZA
KOŚCIELNA KARA
— EKSKOMUNIKA.

Media poinformowały, że kardynałom zebranym na kongregacji przekazany zostanie list włoskiego proboszcza Paola Continiego z Sardynii, który jako nieletni był ofiarą pedofilii w Kościele.

W liście udostępnionym dziennikarzom włoski ksiądz napisał: „Przez lata wielu w Kościele starało się zatuszować fakty, bronić

pedofila, zarzucając mi to, że jestem nieuczciwy i jestem mitomanem. Musiałem walczyć o sprawiedliwy proces, ale jeszcze dzisiaj muszę walczyć z oporem obrońców pedofila, których nie można usprawiedliwić. Mój zarzut nie jest przeciwko Kościołowi, ale w Kościele i dla Kościoła”.

Proboszcz zaapelował do kardynałów: „Nie zapominajcie o ofiarach. Nie akceptujcie półśrodków, ale bądźcie jednym i zjednoczonym głosem przeciwko pedofilii”.

Z WATYKANU SYLWIA WYSOCKA/PAP

ZGŁOSZENIA AGRESJI NIE MOGĄ BYĆ ZAMIATANE POD DYWAN

Prezes samorządu lekarskiego bierze udział w spotkaniu zorganizowanym przez Ministerstwo Zdrowia, które poświęcone jest agresji wobec pracowników ochrony zdrowia. Spotkanie jest pokłosiem ataków na medyków m.in. zabójstwa ortopedy Tomasza Soleckiego, do którego doszło 29 kwietnia w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie.

— Potrzebujemy natychmiast szybkiej ścieżki zgłaszania agresji oraz zapewnienia, że nasze zgło-

szenia nie będą zamiatane pod dywan albo umarzane ze względu na niską szkodliwość społeczną — powiedział prezes Naczelnej Rady Lekarskiej przed wejściem na spotkanie w resorcie. Podkreślił, że konieczne są również procedury wejścia do placówek medycznych, tak aby nikt nie mógł wtargnąć z bronią do placówki.

— Ta propozycja jest na stole. Będziemy również rozmawiać o fizycznych środkach ochrony personelu medycznego, takich jak

bramka przed wejściem czy przyciski alarmowe na biurku lekarza (...) Zdecydowanie widzę dziś wolę do działania po stronie resortu. Jestem tutaj również dlatego, że ministerstwo jest otwarte na różne propozycje — przekazał.

— Jutro o godz. 12 medycy w całym kraju wyjdą przed placówki medyczne, po to żeby uczcić pamięć naszego zmarłego kolegi, a jednocześnie, żeby pokazać, że nie godzimy się na agresję — powiedział dr Jankowski.

Lekarz Tomasz Solecki, ortopeda krakowskiego Szpitala Uniwersyteckiego zginął we wtorek. Do gabinetu, w którym badał pacjentkę, wtargnął 35-letni mężczyzna i zaatakował medyka nożem. Lekarz mimo wysiłków personelu medycznego zmarł. Dyrektor Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie Marcin Jędrzychowski poinformował, że napastnikiem był pacjent niezadowolony z przebiegu leczenia. Napastnikiem okazał się funkcjonariusz Służby

10 MAJA W WARSZAWIE ODBĘDZIE SIĘ MARSZ MILCZENIA MEDYKÓW ORGANIZOWANY PRZEZ NACZELNĄ IZBĘ LEKARSKĄ, OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY LEKARZY, POROZUMIENIE REZYDENTÓW ORAZ INNE ORGANIZACJE ZRZESZAJĄCE PRZEDSTAWICIELI ZAWODÓW MEDYCZNYCH. MA BYĆ WYRAZEM SOLIDARNOŚCI I ŻAŁOBY ORAZ APELEM O SZACUNEK I BEZPIECZEŃSTWO DLA WSZYSTKICH WYKONUJĄCYCH ZAWODY MEDYCZNE.

Więziennej. W środę prokuratura przedstawiła mu zarzuty zabójstwa lekarza i usiłowania naruszenia

czynności narządów ciała pielęgniarki nożem. Sąd aresztował go na trzy miesiące.

PAP

PAPAMOBILE FRANCISZKA BĘDZIE POMAGAĆ DZIECIOM W STREFIE GAZY

Papamobile, którym papież Franciszek poruszał się na Zachodnim Brzegu, zostanie przekształcone w mobilną klinikę dla chorych

i rannych dzieci w Strefie Gazy — poinformował dziennik „New York Times”. Papież przed śmiercią pobłogosławił projekt.

Przebudowany samochód będzie przewoził lekarza, pielęgniarkę, a także sprzęt medyczny zapewniający podstawową opie-

kę, m.in. testy na infekcje czy zestawy do opatrywania ran - przekazał Anton Asfar z jerozolimskiego Caritasu.

Wystanie papamobile jest wspólnym projektem jerozolimskiego i szwedzkiego oddziału Caritasu — napisał „New York Times”.

Biskup Sztokholmu kard. Anders Arborelius uzyskał od papieża patronat nad inicjatywą.

PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY
REDAKTORA
NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Andrzej Mielnicki
Artur Dyrhynycz

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

DOJRZAŁOŚĆ NIE TYLKO Z PODRĘCZNIKA

Jak swój egzamin maturalny wspominają znani olsztynianie?
Z humorem i nostalgią.

Już od poniedziałku tysiące maturzystów z całego kraju rozpoczęło coroczny maraton maturalny. Egzamin, zwany tradycyjnie „egzaminem dojrzałości”, od pokoleń wyznacza symboliczny próg wejścia w dorosłość. Z tej okazji zapytaliśmy znanych mieszkańców Olsztyna o ich wspomnienia z tego ważnego wydarzenia. Ich historie, pełne humoru, anegdot i emocji, pokazują, że choć czasy i technologie się zmieniają, stres przed maturą pozostaje niezmieniony.

Świece dla odwagi



Fot. Andrzej Sprzączak

Irena Telesz-Burczyk, legenda Teatru Jaracza, maturę zdawała w 1958 roku w Liceum Pedagogicznym w Gdańsku przy ul. Piastowskiej. W jej klasie uczyli się również Grecy, którzy przyjechali wtedy do Polski. Podczas pisemnego egzaminu siedziała obok kolegi z Grecji, Fotiego Sidoroculusa, który miał problem z poprawnym napisaniem pracy. Aktorka, widząc jego błąd, zdecydowała się interweniować. Dyskretnie poprawiła jego kartkę, jednak całą scenę zauważył profesor od biologii, który z serdecznym uśmiechem na twarzy

pomógł im uniknąć kłopotów, udając, że niczego nie widział. Sama Telesz-Burczyk miała szczęście na ustnej matematyce, gdzie trafiła na łatwy zestaw pytań – do dziś żartuje, że „dobry krupier” podał jej właściwą kartę. Aktorka wspomina także piękny zwyczaj w IV LO w Olsztynie, gdzie maturę zdawały jej dzieci: bliscy maturzystów ustawiali na schodach przed szkołą kartki z życzeniami i zapalali świece, które symbolicznie miały dodać odwagi.

Krótką maturą prezydenta



Fot. Andrzej Sprzączak

Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna, maturę zdawał w 1999 roku w prestiżowym ILO. To był dla niego okres wyjątkowy – szkoła, klasa, nauczyciele, a także codzienne relacje sprawiły, że koniec liceum odczuwał jako trudne pożegnanie z ważnym etapem życia. Choć egzamin dojrzałości dla wielu jest synonimem stresu, Szewczyk nie odczuwał tego aż tak mocno, bo – jak mówi – solidnie się przygotował. Pisemna część egzaminu poszła mu na tyle dobrze, że został zwolniony z części ustnej. Egzamin odbywał się w historycznej auli liceum, miejscu pełnym

tradycji, gdzie wisiało znane malowidło „Urowadzenie Ifigenii”. Tę atmosferę podniosłości, pomieszaną ze skupieniem i odrobiną napięcia, prezydent pamięta do dziś. — Moja matura była naprawdę krótka. Dobre przygotowanie to najlepszy sposób na stres – podkreśla Robert Szewczyk, dziś ojciec tegorocznego maturzysty.

Matematyka bez prądu



Fot. Przemysław Getka

Mecenas Lech Obara, prowadzący kancelarię prawną w Olsztynie, maturę zdawał w 1968 roku w Kraśniku. Jak przyznaje, matematyka była dla niego dużym wyzwaniem, mimo podejmowanych prób poprawy wiedzy. Nauczyciele, świadomi jego talentów humanistycznych, przymykali oko na matematyczne niedociągnięcia. Pomimo intensywnych korepetycji, tuż przed maturą jego nauczyciel przyznał z rezygnacją, że nie zdoła nadrobić wszystkich zaległości. Podczas ustnego egzaminu z matematyki, niespodziewanie zgłosiło się światło, wywołując zamieszanie na sali. Komisja w chaosie odpuściła dalsze pytania. Mecenas do dziś żartuje, że była to wyraźna interwencja opatrności, która pomogła mu uniknąć większych kłopotów.



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Matura w liceum im. H. Kotłątaja w Warszawie w 1949 roku

W czerwonej białiznie



Fot. Łukasz Pepo

Katarzyna Kropidłowska, nagradzana aktorka Teatru Jaracza, maturę zdawała niemal trzy dekady temu w Liceum im. Jana Bażyńskiego w Ostródzie. Egzamin dojrzałości wspomina jako szczególnie stresujący moment, który dotknął całą jej rodzinę. Majówkę poprzedzającą maturę spędziła wzięciem pokojem, izolując się od bodźców zewnętrznych, by maksymalnie skoncentrować się na powtórzeniu materiału z czterech lat edukacji. Czasami wychodziła z książkami nad pobliskie jezioro, starając się złapać oddech i uspokoić umysł. W dniu matury zgodnie z tradycją założyła czerwoną białiznę na szczęście oraz białą bluzkę po ukończeniu, nieżyjącej już babci. Te przedmioty miały dla niej wartość symboliczną, były jej osobistymi amuletami, które miały zapewnić pozytywny wynik. Aktorka podkreśla, że atmosfera egzaminu była tak napięta, iż nawet myśl o ściąganiu była poza zasięgiem jej odwagi.

Tragifraszka kółtunerka



Fot. Przemysław Getka

Mirosław Hiszpański, prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Pracodawców, zdawał maturę w technikum w Iławie. Pamięta dobrze specyficzną atmosferę egzaminu ustnego – napiętą ciszę przelamała wtedy zabawna sytuacja. Jeden z kolegów, wyraźnie mający kłopoty z językiem polskim, długo zmagając się z pytaniem dotyczącym gatunku literackiego „Moralności pani Dulskiej”. Po dłuższych próbach uzyskania jakiejś podpowiedzi, ku ogólnemu rozbawieniu oznajmił, że jest to „tragifraszka kółtunerka”. Absurdalna odpowiedź rozładowała napięcie wśród uczniów i komisji, co pomogło Hiszpańskiemu podejść do swojego egzaminu ze znacznie większą swobodą i uśmiechem na twarzy.

Maturalne zabobony

Starsze pokolenie maturzystów do dziś wspomina, jak przed egzaminami chowali pod poduszkę notatki, wierząc, że wiedza sama wejdzie

do głowy przez sen. Popularnym przesądem było także układanie podręczników na parapecie w nadziei, że światło księżyca magicznie pomoże w nauce. Niektórzy nosili ze sobą ulubione maskotki, talizmany, a nawet zdjęcia aktorów czy muzyków, przekonani, że „gwiazda” przyniesie im szczęście. Były i takie historie, gdy maturzyści przypinali sobie agraftki do ubrań – symbolicznie „spinając” całą wiedzę, jaką posiadali. Inni z kolei unikali mycia głowy przed samym egzaminem, by nie „wymyć” nabytej wiedzy. Jeszcze inni wierzyli w magiczną moc czerwonej białizny czy wypicie kakao rano w dniu matury. Te rytuały, czasami absurdalne i zabawne, pokazują, że maturzyści od zawsze szukali wszelkich możliwych sposobów, by opanować nerwy i dodać sobie otuchy przed jednym z najważniejszych egzaminów w życiu.

Każdy ma swoją maturę

Matura zawsze była ważnym, symbolicznym wydarzeniem. Kiedyś matury rozwiązywano kredą na tablicy, pełne były przesądów i rytuałów, dziś zdaje się je często cyfrowo i bez kredy, ale stres pozostaje ten sam. Perypetie niektórych z naszych rozmówców mogą budzić uśmiech, ale właśnie to powinni zapamiętać tegoroczni maturzyści – egzamin maturalny to tylko jeden z wielu życiowych testów.

JAN BERDYCKI

MIESZKAŃCY NIEUFNI WOBEC NOWYCH POCHÓWKÓW?

Władze Olsztyna przygotowują się do ekologicznych pochówków. — To wyjście naprzeciw oczekiwaniom tych, którzy dopytują się o możliwość rozrzucenia prochów — mówi dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie Zbigniew Kot.

Rozrzucanie prochów zmarłych jest nielegalne. Zwłoki poddane spopieleniu są traktowane tak samo jak ludzkie szczątki, w związku z tym nie wolno ich rozsypywać. Pierwszym miejscem w Polsce, gdzie otworzono kwaterę dla indywidualnych, w pełni ekologicznych pochówków był Kraków. Ekologiczna kwatera w stolicy Małopolski nosi nazwę Drzewa Pamięci i jest w niej miejsce na 135 grobów. Podobne miejsce pochówku dostępne jest również w Łodzi, na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy ul. Ogrodowej 43.

W przypadku ekologicznych pochówków stosuje się biodegradowalne trumny i urny, które są wykonane z materiałów łatwo ulegających rozkładowi. Dzięki biodegradowalnym surowcom zarówno trumna czy urna, jak i zwłoki zmarłej osoby oraz jej odzież rozłożą się i nie będą przyczyniać się do zanieczyszczenia gleby i środowiska.

Do takiej formy pochówków szykuje się również Zakład Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie. — Na obu cmentarzach komunalnych (w Dywi-



Krematorium w Bartoszach pod Elkiem działa od końca 2024 roku

tach i przy ul. Poprzecznej w Olsztynie) wydzielimy kwatery o średnicy do 100 metrów, otoczone szpalem roślin. Nawierzchnia będzie pokryta murawą. Tam powstaną pola pamięci. Oprócz miejsc pochówków znajdzie się obelisk, na którym umieszczone zostaną nazwiska zmarłych — tłumaczy dyrektor Zbigniew Kot. — Pochówki będą się odbywały w biodegradowalnych urnach.

Upamiętnieni na kamieniach epitafijnych

Nazwiska pochowanych byłyby uwidocznione na kamieniach epitafijnych usytuowanych przy wejściu na kwaterę, wokół którego wygospodarowano by niewielki teren przeznaczony

do upamiętnienia zmarłych, wyposażony w obiekty małej architektury, np. ławki.

W przypadku cmentarza komunalnego w Dywitach będzie to teren na planie koła o średnicy ok. 50 metrów, otoczony szpalem roślin.

Dyrektor Kot dodaje, że przygotowywania związane z uruchomieniem ekologicznych pochówków są właśnie na ukończeniu. Czy jest nimi zainteresowanie? — Na razie nie mamy zapytań w sprawie takich pochówków — przyznaje dyrektor ZCK w Olsztynie. — Nie wiem, z czego to wynika. Być może to się zmieni. Po prostu będziemy mieli w swojej ofercie taką możliwość.

Pochówki urnowe coraz popularniejsze

Ogromnym zainteresowaniem cieszy się za to spopielenie zwłok. Pochówki urnowe są w Olsztynie coraz popularniejsze; w tym roku stanowią już ponad 50 procent wszystkich pogrzebów. To wyjątkowo dużo jak na polskie warunki. Do tej pory zwłoki trzeba było jednak spopielać poza Olsztynem: w Gdańsku czy Przasnyszu. Teraz to się zmieni. Na cmentarzu w Dywitach dobiegają końca prace związane z budową wielofunkcyjnego domu przedpogrzebowego. Jednym z jego elementów jest właśnie krematorium. Ale nie tylko. Powstaną również dwie kaplice ce-

remonialne, przechowalnia zwłok i prosekatorium, w którym będą przeprowadzane m.in. sekcje na zlecenie prokuratury, a także biuro cmentarza, poczekalnia i publiczne toalety. Inwestycja obejmuje również zagospodarowanie terenu w postaci wykonania sieci i instalacji, uzbrojenia terenu, dróg, parkingów i chodników, posadzenia zieleni oraz ustawienia małej architektury. Wielofunkcyjny dom przedpogrzebowy ma zapewnić kompleksową obsługę czynności pogrzebowych w zakresie przygotowania zmarłego do pochówku, począwszy od przechowania i przygotowania zwłok, a skończywszy na samym ceremoniale.

Od końca 2024 roku działa już krematorium w Bartoszach pod Elkiem. — W budynku znajduje się m.in. pomieszczenie, w którym bliscy zmarłej osoby mogą poczekać. Jest tam podgląd obrazu z kamery zamontowanej w pomieszczeniu, gdzie odbywa się proces spopielenia. Taki podgląd możemy udostępnić również bliskim zmarłej osoby, którzy mieszkają za granicą — wyjaśnia Michał Wenda, prezes Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Elku.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

Na obu olsztyńskich cmentarzach komunalnych spoczęły w 2021 roku 2073 osoby. W 2020 roku było tych osób 1730, a w 2019 roku — 1694. ZCK zarządza dwoma cmentarzami. Pierwszy, w Dywitach, od 1982 roku pełni funkcję głównej nekropolii Olsztyna. W sierpniu ZCK w Olsztynie zakończył rozbudowę cmentarza o pięć kolejnych hektarów. Powstały miejsca na nowe kwatery, co rozwiąże sprawę pochówków na najbliższych 10 lat. Urządzono także nowe aleje. Cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej założony został w 1962 roku, po zamknięciu cmentarza św. Józefa. Tutaj powstała pierwsza w historii miasta aleja zasłużonych.

NISKI POZIOM WÓD W MAZURSKICH JEZIORACH DAŁ SIĘ ŻEGLARZOM WE ZNAKI

Większość akcji, które w majówkę na mazurskich jeziorach przeprowadzili ratownicy Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wiązała się albo z niesprawnym sprzętem, albo niskim stanem wody w jeziorach. Ratownicy i policjanci oceniają majówkę jako wyjątkowo spokojną.

— Zwłaszcza na południu Szlaku Wielkich Jezior Mazurskich niski stan wody daje się żeglarzom we znaki — przyznał wczoraj dyżurny MOPR w Giżycku Dariusz Luma i powiedział, że ratownicy przeprowadzali tzw. akcje techniczne wobec jednostek pływających, które z powodu niskiego stanu wody miały kłopoty z zęglowaniem. Na 17 wszystkich akcji, które ratownicy przeprowadzali w majówkę, aż 13 było właśnie akcjami technicznymi. Ratownicy pomogli 57 osobom.

— W kanale tałteńskim (łączy jeziora Tałty i Tałowisko) pomagaliśmy załodzi, która z powodu niskiego stanu wody nie mogła przepłynąć tego kanału, inni się dziwili, że

w ubiegłym roku przepływali przez jakieś miejsce swobodnie, a w tym utknęli i musieli prosić nas o pomoc — powiedział Dariusz Luma. Dodał, że inne akcje na wodzie dotyczyły awarii sprzętów, np. pękały na jachtach liny, czy mocowania. — Na początku sezonu sprzęt przechodzi zawsze test, jak został przygotowany do pływania.

Tej wiosny stan wody w mazurskich jeziorach jest rekordowo niski - z tego powodu nie można pływać po rzece Pisie, szczególnie należy uważać na jeziorze Roś. Na innych akwenach wody jest także sporo mniej, ale szlak nie został zamknięty.

W ocenie MOPR w majówkę na Mazurach wypoczywało wielu żeglarzy

i był to wyjątkowo spokojny weekend. Poważniejszych incydentów nie odnotowała na wodzie także policja. Wodniacy z Elbląga udzielił pomocy małżeństwu, której na rzece Elbląg przestał działać silnik w łodzi. Małżeństwo dryfowało, a policjanci odholowali ich do najbliższej przystani wodnej.

PAP

UCZNIOWIE ROZPOCZĘLI MATURALNY MARATON

Do egzaminów maturalnych w tym roku przystępuje ok. 275 tysięcy tegorocznych absolwentów czteroletniego liceum ogólnokształcącego, pięcioletniego technikum i szkoły branżowej II stopnia. Wraz z nimi zdają też absolwenci z wcześniejszych roczników.

Główna sesja matur przeprowadzana jest od 5 do 24 maja. Egzaminy pisemne zaplanowano na 5-22 maja, a ustne na 9-24 maja.

Dodatkowa sesja maturalna dla maturzystów, którzy z przyczyn zdrowotnych lub losowych nie przystąpią do egzaminów w głównym terminie, majowym, odbędzie się między 3 a 17 czerwca: egzaminy pisemne potrwają od 3 do 17 czerwca, a ustne od 9 do 11 czerwca.

W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM DEKLARACJĘ O CHĘCI PRZYSTĄPIENIA DO EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI PO RAZ PIERWSZY ZŁOŻYŁO W TYM ROKU 9151 OSÓB, NATOMIAST 862 OSOBY PODEJDĄ DO MATURY PO RAZ KOLEJNY. W SAMYM OLSZTYNIE NATOMIAST DO MATURY PRZYSTĄPI 2224 TEGOROCZNYCH ABSOLWENTÓW ORAZ 286 Z POPRZEDNICH LAT.

Każdy maturzysta musi obowiązkowo przystąpić do trzech egzaminów pisemnych na podstawowym poziomie: z języka polskiego, matematyki i języka obcego nowożytnego. Obowiązkowe są też dwa egzaminy ustne: z polskiego i z języka obcego. Abiturienti szkół lub klas z językiem nauczania mniejszości narodowych muszą dodatkowo przystąpić do egzaminu pisemnego i ustnego z tego języka.

Maturzyści muszą też przystąpić obowiązkowo do jednego egzaminu pisemnego na rozszerzonym poziomie (w przypadku języka obcego nowożytnego lub dwujęzycznym), czyli do egzaminu z tzw. dodatkowego przedmiotu lub do wyboru. Chętni mogą zdawać maksymalnie jeszcze do pięciu egzaminów na rozszerzonym poziomie.



Odwiedziliśmy maturzystów z IV Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie tuż przed rozpoczęciem egzaminu

Wśród przedmiotów do wyboru są biologia, chemia, filozofia, fizyka, geografia, historia, historia sztuki, historia muzyki, informatyka, język łaciński i kultura an-

tyczna, wiedza o społeczeństwie, języki mniejszości narodowych i etnicznych, język regionalny, a także matematyka, język polski i języki obce nowożytne.

Absolwenci czteroletniego technikum i absolwenci branżowej szkoły II stopnia mogą nie przystąpić do obowiązkowego egzaminu z jednego przed-

miotu na rozszerzonym poziomie, jeżeli spełnili wszystkie warunki niezbędne do uzyskania dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe albo dyplomu zawodowego w zawodzie nauczaniem na poziomie technika.

Wśród tegorocznych absolwentów najczęściej wybieranym przedmiotem zdawanym na rozszerzonym poziomie jest język angielski – deklarację zdawania go złożyło 197,9 tysiąca osób, czyli 71,9 procent. Na drugim miejscu jest matematyka. Chce ją zdawać 71 tysięcy tegorocznych absolwentów, czyli 25,8 procent. Trzecia jest geografia – chętnych jest 62,9 tysiąca absolwentów (22,9 procent).

Maturzysta, który jest laureatem lub finalistą olimpiady przedmiotowej, a zadeklarował chęć

zdawania tego przedmiotu na maturze, jest zwolniony z egzaminu maturalnego z niego i automatycznie otrzymuje 100 procent punktów możliwych do uzyskania.

Aby zdać maturę, trzeba mieć z obowiązkowych przedmiotów zdawanych na podstawowym poziomie co najmniej 30 procent punktów. W przypadku przedmiotów do wyboru, zdawanych na rozszerzonym poziomie, nie ma progu zaliczeniowego.

Maturzysta, który nie zda jednego obowiązkowego egzaminu, ma prawo do poprawki w sierpniu. Natomiast jeśli nie zda więcej niż jednego obowiązkowego egzaminu, może poprawiać wyniki dopiero za rok.

PAP/GA



Dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Robert Zakrzewski przekazał PAP, że bada sprawę opublikowania w mediach społecznościowych zdjęć z tegorocznego arkusza egzaminacyjnego z matury z języka polskiego. Zapowiedział, że ewentualne nieprawidłowości zostaną zgłoszone na policję.

Przypomniał, że maturzyście za wniesienie na salę egzaminacyjną urządzenia komunikacyjnego, w tym telefonu, w przypadku obowiązkowych egzaminów grozi unieważnienie egzaminu podczas tegorocznej sesji. Osoba, której unieważniono egzamin, może do niego przystąpić dopiero za rok.

W ubiegłym roku unieważnione zostały 202 egzaminy maturalne, w tym 53 za wniesienie telefonu na egzamin lub korzystanie z niego w tym czasie.

Pierwszym tematem wypracowania na maturze z języka polskiego był: Źródło nadziei w czasach trudnych dla człowieka.

Drugim tematem wypracowania do wyboru był: Jak błędna ocena sytuacji wpływa na życie człowieka?

JEST JEDNĄ Z NAJBARDZIEJ WPŁYWOWYCH KOBIET W POLSCE

DR MARIA LIBURA, KIEROWNICZKA ZAKŁADU DYDAKTYKI I SYMULACJI MEDYCZNEJ COLLEGIUM MEDICUM UWM, UPLASOWAŁA SIĘ W DWÓCH RANKINGACH (LISTA STU PULSU MEDYCYNY I KOBIETA RYNKU ZDROWIA), KTÓRE KLASYFIKUJĄ NAJBARDZIEJ WPŁYWOWE OSOBY W OCHRONIE ZDROWIA I MEDYCYNIE.

Puls Medycyny po raz 17. ogłosił wyniki prestiżowego rankingu Lista Stu. Znalazły się w nim osoby, które mają wpływ na rozwój polskiej medycyny i system ochrony zdrowia w minionym, czyli 2024 roku. Z kolei portal Rynek Zdrowia rozstrzygnął trzecią edycję konkursu Kobieta Rynku Zdrowia, wskazując najbardziej wpływowe kobiety, które swoją pracą i działaniami przyczyniają się do rozwoju ochrony zdrowia w Polsce oraz rozwoju medycyny.

Dr Maria Libura znalazła się w obu zestawieniach, w których sklasyfikowane są kobiety reprezentujące różne dziedziny życia – menedżerki, lekarki, badaczki, polityczki, urzędniczki, działaczki społeczne oraz przedstawicielki organizacji działających na rzecz pacjentów i ochrony zdrowia.

— Są to miłe wyróżnienia. Uznaję je za dowód, że tematy podejmowane w przestrzeni publicznej, w tym przede wszystkim nierówności zdrowotnych i kapitalnej, cywilizacyjnej wręcz roli powszechnego systemu ochrony zdrowia, są ważne dla szerokiego odbiorcy — komentuje otrzymane wyróżnienia dr Maria Libura.

Dużą część działalności kierowniczej Zakładu Dydaktyki i Symulacji Medycznej zajmuje praca na rzecz komunikacji medycznej pomiędzy medykami a pacjentami. To właśnie zasługi w tym zakresie w dużej mierze decydują o tym, że dr Maria Libura jest dostrzegana i wyróżniana na arenie ogólnopolskiej.

— Komunikacja w medycynie to nie tylko umiejętność rozmowy lekarza z pacjentem, ale cały system przekazywania wiedzy, budowania zaufania



fol. UWM

i świadomego uczestnictwa pacjenta w procesie leczenia. W swoich działaniach mocno podkreślam znaczenie edukacji w tym obszarze — zarówno wśród studentów kierunków medycznych, jak i praktykujących lekarzy oraz innych pracowników ochrony zdrowia. Komunikacja wpływa na jakość opieki

zdrowotnej, jej efektywność i bezpieczeństwo pacjentów. Dlatego uważam, że to temat, który zasługuje na jak najszerszą dyskusję i konkretne działania — wyjaśnia.

Lekarze i personel medyczny coraz częściej dostrzegają, jak istotna jest komunikacja i że jej brak może prowadzić do takich problemów jak

niezrozumienie diagnozy czy obniżone zaufanie pacjentów do systemu ochrony zdrowia. Pacjenci są również coraz bardziej świadomi swoich praw i oczekują partnerskiego podejścia. Pomimo to wciąż jest wiele do zrobienia.

— W polskim systemie ochrony zdrowia brakuje wystarczającej edukacji w zakresie komunikacji medycznej — na poziomie studiów i w szkoleniu podyplomowym. Dlatego konieczne są dalsze działania edukacyjne, szkolenia dla lekarzy i personelu medycznego, a także zmiany systemowe, które pozwolą na to, by w relacji lekarz — pacjent było więcej czasu na rozmowę, edukację i wyjaśnienie wszelkich wątpliwości — mówi dr Maria Libura.

Na co dzień dr Maria Libura kieruje Centrum Symulacji Medycznej na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu

Warmińsko-Mazurskiego. Jest to nowoczesna przestrzeń edukacyjna, której głównym celem jest kształcenie studentów kierunków medycznych w warunkach maksymalnie zbliżonych do rzeczywistych sytuacji klinicznych. Wykorzystuje się do tego zaawansowane technologie, w tym symulatory pacjentów oraz symulacje scenariuszowe.

— Nasi studenci uczą się tutaj nie tylko procedur medycznych, ale także komunikacji z pacjentem, pracy zespołowej, podejmowania decyzji pod presją czasu i radzenia sobie z trudnymi sytuacjami. To miejsce, które znacząco podnosi jakość edukacji medycznej i przygotowuje przyszłych lekarzy, pielęgniarki i innych specjalistów do pracy w dynamicznym środowisku klinicznym — dodaje dr Libura.

MARTA WIŚNIEWSKA
ŹRÓDŁO: UWM

KAJRA: MAM 30-LETNIEGO GOLFA, KTÓRY WYGLĄDA, JAKBY W CZORAJ ZSZEDŁ Z PRODUKCJI

PIOSENKARKA WYZNAJE ZASADĘ, ŻE JEŻELI COŚ SIĘ ZEPSUŁO, TO TRZEBA PRÓBOWAĆ TO NAPRAWIĆ, A NIE OD RAZU WYRZUCAĆ DO KOSZA, GENERUJĄC KOLEJNE ŚMIECI.

Kajra zapewnia, że wraz z mężem nie są gadzciarzami, którzy już nie mogą się doczekać premiery jakiegos drogiego smartfona czy luksusowego samochodu, by natychmiast je kupić, a za kilka miesięcy wymienić na nowsze.

— Generalnie pod tym kątem jesteśmy ze Sławomirem bardzo staromodni i uważamy, że naprawdę można zadbać o samochody i o sprzęt elektroniczny, żeby służyły nam latami. Ja jestem totalnym zwolennikiem tego, że jak coś się

psuje, to nie wyrzucam, tylko naprawiam. Nie ma, że jest źle, to leci na śmietnik, a za chwilę kupuję nowe. Zawsze używam do momentu, dopóki totalnie się nie zużyje — mówi Kajra.

Jako przykład piosenkarka wskazuje samochód, do którego wraz z mężem od wielu lat mają ogromny sentyment.

— Mamy samochody, które bardzo dbamy, a jak się zepsują, to je naprawiamy. Na przykład mamy golfa III, który ma ponad 30 lat i wygląda właściwie tak, jakby wczoraj zszedł

z linii produkcyjnej. Jest to dla nas bardzo duża nagroda za to, że włożyliśmy w niego tyle pracy i też sporo pieniędzy. Służy nam od wielu, wielu lat — mówi.

Kajra zauważa, że sklepy ze sprzętem RTV i AGD pękają w szwach, oferując przeróżne modele telefonów, tabletów, laptopów, telewizorów, pralek czy lodówek. Do tego dochodzą akcesoria i inne gadzety zwiększające atrakcyjność danego urządzenia. Nowe modele z dnia na dzień wypierają starsze, a ze względu na to, że na-

prawa zepsutego sprzętu albo nie jest możliwa, albo po prostu się nie opłaca, klienci po prostu co jakiś czas chętnie kupują nowe rzeczy.

— Wiele lat wcześniej były robione takie sprzęty, które jednak potrafiły służyć latami. Dzisiaj, jak się kupuje pralkę i ona pochodzi pięć lat, to jest ooo. Niestety te wszystkie sprzęty zużywają się bardzo, bardzo szybko — mówi.

Dlatego też z roku na rok elektrośmieci są coraz większym problemem. Niepotrzebne czy uszkodzone



fol. newseria.pl

sprzęty RTV i AGD oraz gadzety elektroniczne nie zawsze bowiem trafiają do odpowiednich punktów, w których mogłyby zostać przetworzone w prawidłowy sposób. Zamiast tego są wyrzucane do lasów, rezerwatów przyrody czy na dzikie wysypiska śmieci.

— Kiedy jeżdżę na przykład gdzieś na wycieczki rowerowe i widzę sprzęt AGD wyrzucony w lesie czy

w rowie, to jest to totalnie przykre. Tym bardziej że mamy olbrzymią możliwość oddawania zużytych rzeczy do różnych punktów i płacimy za to, więc przede wszystkim to jest chyba taka kwestia mentalności, żeby korzystać z czegoś, co jest dobre, a kiedy się zużyje, to oddać w odpowiednie miejsce do utylizacji. Natomiast myślę, że edukacja naszego społeczeństwa idzie w bardzo dobrym kierunku i jest duża szansa na to, że będziemy gonić najlepszych — dodaje Kajra.

Elektrośmieci zawierają szkodliwe substancje takie jak: rtęć, freon, kadm, azbest czy związki bromu. Kiedy wydostaną się one z zepsutego urządzenia, przenikają do gleby, wód gruntowych i powietrza.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

KAŻDA PORAŻKA MOŻE BYĆ LEKCJĄ

NATALIA ZAKRZEWSKA TO POCHODZĄCA Z HARTOWCA (POW. DZIAŁDOWSKI, GMINA RYBNO) ZAWODNICZKA KICKBOXINGU, KTÓRA MIMO MŁODEGO WIEKU, ZDAŹYŁA JUŻ ZDOBYĆ ŻŁOTE MEDALE MISTRZOSTW POLSKI, EUROPY I WYSTĘPOWAĆ NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA W BARWACH NARODOWYCH. POZNAJMY KULISY JEJ DROGI NA SPORTOWY SZCZYT.

— Jak zaczęła się twoja przygoda z kickboxingiem?

— Zaczęłam trenować siedem lat temu, kiedy byłam w pierwszej klasie liceum. Chciałam spróbować czegoś nowego, oderwać się trochę od nauki w klasie biologiczno-chemicznej. Dowiedziałam się o treningach prowadzonych przez trenera Sebastiana Prokopa i po prostu postanowiłam pójść i zobaczyć, na czym to polega. Nie planowałam wtedy, że zostanę zawodniczką i będę startować w zawodach.

— Pamiętasz swoje pierwsze treningi?

— Oczywiście. Były bardzo wymagające – zakwasy czułam dosłownie wszędzie. Zaczynałam od treningów ogólnorozwojowych i pracy na tarczach. Dopiero po kilku miesiącach przyszedł czas na sparringi. Po pół roku trener zaproponował mi udział w zawodach. Przegrałam swoją pierwszą walkę 2:1, ale poczułam wtedy, że to jest dokładnie to, co chcę robić.

— Masz na swoim koncie wiele sukcesów. Które z nich są dla ciebie najważniejsze?

— Zdecydowanie rok 2022 – złote medale Mistrzostw Polski w Light Contact i Kick Light, a także złoto na Akademickich Igrzyskach Europejskich w Łodzi. To one otworzyły mi drzwi do Kadry Narodowej i dały szansę na wyjazd na Mistrzostwa Europy w Turcji.

— A występ na Mistrzostwach Świata w Albufeirze w 2023 roku?

— To było niesamowite przeżycie. Reprezentowanie Polski, założenie koszulki z orzełkiem – to spełnienie marzeń. Emocje, jakie towarzyszą takim zawodom, są nie do opisanego. Kibicowanie kolegom z drużyny, wspólne przeżywanie zwycięstw i porażek – to zostaje w sercu.

— Nie zawsze jednak wszystko idzie po myśli. Przykładem są Mistrzostwa Polski w 2024 roku w Mińsku Mazowieckim.

— Tak, przegrałam pierwszą walkę, co oznaczało utratę miejsca w kadrze. Było to bardzo trudne, ale wtedy zdecydowałam się



Fot. archiwum prywatne

spróbować swoich sił w ringu. Ta porażka pozwoliła mi zrobić krok w nowym kierunku i dziś wiem, że to była dobra decyzja. Każda porażka może być lekcją.

— Jak wygląda twój treningowy tydzień? Jak łączysz to z życiem prywatnym i studiami?

— Trenuję pięć razy w tygodniu kickboxing, do tego dwa razy siłownia, raz bieganie, czasem jiu-jitsu. Oprócz tego prowadzę zajęcia grupowe w Centrum Fizjoterapii Fizjolaab i kończę studia z fizjoterapii na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym. Wymaga to ogromnej elastyczności. Na szczęście miałam indywidualną Organizację Studiów i wsparcie wykładowców.

— Czy wiedza ze studiów pomaga ci w treningach i regeneracji?

— Zdecydowanie. Dzięki studiom lepiej rozumiem potrzeby własnego ciała. Wiem, jak reagować na kontuzje i jak im zapobiegać. Najwięcej nauczyłam się jednak od praktyków – fizjoterapeutów, którzy również są sportowcami.

— Masz czas na inne pasje?

— Może to zabrzmie nietypowo, ale moją pasją jest... kawa. Pracowałam jako baristka w jednej z gdańskich kawiarni i tam nauczyłam się bardzo dużo o ziarnach, metodach parzenia i smakach z różnych stron świata.

— Co cię najbardziej motywuje do dalszego rozwoju?

— Chcę dalej być częścią kadry narodowej i walczyć o najwyższe trofea. Kocham ten sport i otaczam się ludźmi, którzy mają podobne pasje. To daje niesamowitą motywację,

zwłaszcza w trudniejszych chwilach.

— Jaką radę dałabyś młodym, którzy chcą spróbować swoich sił w sportach walki?

— Nie poddawać się. Nawet jeśli jest ciężko – trenować, ale też pamiętać o odpoczynku.

— Czym według ciebie powinien charakteryzować się dobry kickbokser?

— Nieustępliwość, dyscyplina i determinacja – bez tego ani rusz.

— Masz sportowych idoli?

— Tak – Rafael Nadal, Sebastian Przybysz i Joanna Jędrzejczyk. Każdy z nich pokazuje, że ciężka praca i przygotowanie mentalne mają ogromne znaczenie.

— Twoje życiowe motto?

— „Nigdy nie rezygnuj z celu tylko dlatego, że osiągnięcie go wymaga czasu. Czas i tak upłynie.”

SYLWESTER KASPROWICZ



KOBIETY RZĄDZĄ BARDZIEJ

JEST TAKI FILM, KTÓREGO TYTUŁ BRZMI JAK OCZYWISTA OCZYWISTOŚĆ: „KOBIETY PRAGNĄ BARDZIEJ”. FILM JEST SŁABY, ALE GRA W NIM BRADLEY COOPER, WIĘC SIĘ KIEDYŚ RAZ SKUSIŁAM. I TAK JAK PRZEWIDYWAŁAM — NIKT TAM NICZEGO NOWEGO NIE ODKRYŁ. JA SAMA UWAŻAM JEDNAK, ŻE KOBIETY NIE TYLKO PRAGNĄ BARDZIEJ. ONE, KIEDY JUŻ ZNAJDĄ SIĘ NA DECYZYJNYM STANOWISKU — O WIELE LEPIEJ RZĄDZĄ. RZĄDZĄ BARDZIEJ PO PROSTU.

twierdę tak nie tylko ja — twierdzą też niezmordowani w swoich dociekaniach amerykańscy naukowcy! Nauka, zwłaszcza badania psychologiczne, dobitnie pokazuje, że kobiety liderki poprawiają sytuację w firmach i im więcej kobiet ma możliwość decydowania i zarządzania, tym więcej osób na tym korzysta — taka prawda. Dziesięciolecia badań pokazują, że kobiety liderki pomagają zwiększyć produktywność, poprawić współpracę, zainspirować zaangażowanie organizacyjne i poprawić sprawiedliwe traktowanie.

Co się dzieje, gdy kobiety rządzą

Dziesięciolecia badań psychologicznych potwierdzają, że gdy kobiety otrzymują możliwość objęcia stanowisk kierowniczych, skutki mogą być metamorficzne dla wszystkich. Przede wszystkim kobiety liderki wykazują bardziej transformacyjne style przywództwa. Wyniki badań pokazują, że częściej uosabiają to, co w organizacji dobre, i bardziej niż mężczyźni inspirować ludzi do podążania za jej misją.

Kobiety są obecnie postrzegane jako równie lub bardziej kompetentne niż mężczyźni. Jedno z badań obejmowało dane z 16 ogólnokrajowych reprezentatywnych sondaży opinii publicznej z udziałem ponad 30 tys. dorosłych Amerykanów w latach 1946-2018. Wyniki pokazały, że stereotypy dotyczące kompetencji w ostatnich dziesięcioleciach zmieniały się dramatycznie. W sondażu z 1946 r. tylko 35% ankietowanych uważało, że mężczyźni i kobiety są równie inteligentni, spośród tych, którzy uważali, że istnieje różnica — więcej uważało, że mężczyźni są bardziej kompetentną płcią. Natomiast w jednym sondażu z 2018 r. 86% uważało, że mężczyźni i kobiety



Grenada. Zaraz będziemy zwiedzać Alhambrę

są równie inteligentni, 9% uważało, że kobiety są bardziej inteligentne, a tylko 5% uważało, że mężczyźni są bardziej inteligentni. Ponadto, stereotypy społeczne postrzegające kobiety jako bardziej współczujące i wrażliwe niż mężczyźni, wzmacniały się z czasem.

Ech, ta praca zespołowa

Zgodnie z badaniem z 2010 r. współpraca w zespole jest znacznie lepsza, gdy są w nim kobiety. W dwóch badaniach z udziałem 699 osób psycholog organizacyjna dr Anita Williams Woolley i jej współpracownicy zbadali grupy robocze



Ateny. Za nami Evzones pilnuje Parlamentu greckiego

składające się z dwóch do pięciu osób i odkryli, że odsetek kobiet w grupie jest silnie związany ze zbiorową inteligencją grupy, czyli ich zdolnością do współpracy i rozwiązywania szerokiego zakresu problemów. Grupy z większą liczbą kobiet wykazywały większą równość w konwersacyjnej zmianie kolejności, co dodatkowo umożliwiało członkom grupy reagowanie na siebie nawzajem i najlepsze wykorzystanie wiedzy i umiejętności członków.

Urodzeni przywódcy. I urodzone

Kobiety zajmują lepsze lub równe pozycje mężczyznom w 7 z 8 cech istotnych dla przywództwa — tak wynika z badania przeprowadzonego w 2008 r. przez Pew Research Center. Połowa respondentów uzna-



Katania, na dziedzińcu Uniwersytetu

ła kobiety za uczciwsze niż mężczyźni, przy czym 20% stwierdziło, że mężczyźni są bardziej uczciwi niż kobiety. Jeśli chodzi o inteligencję, 38% stwierdziło, że postrzega kobiety jako mądrzejsze, przy czym tylko 14% wskazało, że mężczyźni są mądrzejsi. Kobiety zostały również ocenione jako bardziej współczujące, otwarte i kreatywne.

Sama obecność kobiety na stanowisku lidera, w porównaniu z mężczyzną, sprawiła, że obserwatorzy spodziewali się sprawiedliwszego traktowania w tej organizacji oraz wyższej prognozowanej pensji i statusu. Kobiety na stanowiskach liderkich wzbudzały zaufanie organizacyjne zarówno w branżach zdominowanych przez mężczyzn, jak i kobiety, a także wtedy, gdy

zajmowały różne szczeble hierarchii organizacyjnej.

Ale tak po prawdzie — cóż ci amerykańscy naukowcy mogą wiedzieć o życiu...!

Weźmy na przykład moją Mamę...

Że życie Jej nigdy nie rozpieszczało — to więcej niż pewne inie ma się nad czym rozwodzić. Dość powiedzieć, że z dnia na dzień została sama z całym domem na głowie oraz ze mną, liczącą sobie wtedy całe 9 wiosen. Jakby tego było mało, wtym feralnym dniu Mama była osoba niepracującą, i choć w Polsce trwał jeszcze PRL, była to już jego schyłkowa postać i o pracę wcale nie było najłatwiej. Została tak zatem z małym dzieckiem, z rozdartą duszą i złamanym sercem, oraz z paroma Chopinami w portfelu, bo konto bankowe posiadali w tamtym czasie wyłącznie badylarze.

Samodzielności nie musiała mnie uczyć, bo tak jak ona ze wszystkim została sama właściwie w jednej chwili — tak i dla mnie samodzielność stała się w tej samej chwili warunkiem przetrwania. I to nic, że przypaliłam wtamtym czasie spory komplet garnków, które, zgodnie z dokładnymi wytycznymi Mamy najpierw ustawiałam na kuchence, by w zbożnym zamiarze kartofelki gotowe były na Jej powrót z pracy — ao których to kartofelkach zapomniałam natychmiast po wyjściu z kuchni...! Grunt, że Mama pracowało ciężko w zawodzie, by zarobić na nasze utrzymanie — ja żelazną ręką nauczyłam się trzymać dom z przysługami.

W edukacji odnosiłam kolejne sukcesy też sama z siebie — i w związku z tym do dziś boki zrywam z całego sztabu rodziców, dziadków, ciotek i wujków, którzy wspierają młodego człowieka myślą, mową, groszem i wyręczaniem w szkolnych zmaganiach. Gdyby moja

Mama miała mi jeszcze pomagać w nauce — musiałaby przestać spać, a posiłki spożywać nad moimi zeszytami szkolnymi. Na zajęcia dodatkowe biegałam też sama z siebie, z kluczem na szyi, którego nigdy, mimo sprzyjających okoliczności nie udało mi się zgubić.

I co?

I efekt był taki, że już w czasach mojego liceum konto bankowe miała nie tylko Mama, ale osobne także ja, a wakacji w domu nie spędziłam ani jednych! Do dziś Władysławowo, Obzor, Ateny, Málaga, Rzym, Catania, Larnaka i Bruksela — mają dla mnie obraz bez troskiej kanikuły, potoków żaru i jasności lejących się z nieba oraz... Mamę, która pichci coś smacznego z mrożonych składników! Do dziś dom pachnie mi szarlotką Mamę oraz lakierem do włosów, z pomocą którego Mama całe życie walczyła o idealną fryzurę.

Tak, tak... Nie ma co mówić — kobiety rządzą bardziej. Może właśnie dlatego, że bardziej pragną? Nie wiem. Wiem jednak na pewno, że gdyby jakkolwiek premier zaproponowałby mojej Mamie stanowisko ministra finansów i gdyby moja Mama tę nominację przyjęła — społeczeństwo wreszcie mogłoby odetchnąć z wielką ulgą. Bo zyskałoby granitową pewnością, że finanse publiczne wreszcie poszły w dobre ręce, a dług i deficyt skończyłyby się wzawrotnym tempie.

Takie są właśnie kobiety: im trudniej, tym one bardziej zmobilizowane; im większe schody, tym wyższe szpilki oraz determinacja! Im niżej upadną, tym wyżej się wzbijają. A już na pewno tak jest moja Mama!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Artykuł dedykuję mojej Mamie, w dniu Jej kolejnych 18-tych Urodzin!

— Widząc uśmiech na pani twarzy wiem, że uwielbia pani być na Warmii.

— Bardzo lubię tutaj być. Jestem gościem nie tylko w bibliotekach, ale zaistniałam również jako autorka libretta do „Pora Jeziora”, a inspiracją były legendy Warmii i Mazur. Potem raz jeszcze wróciłam na Warmię, również w odsłonie muzycznej, łącząc słowo z dźwiękiem. To była opowieść o wielkim uczonym – warmińskim i światowym – Mikołaju Koperniku. Przypomnę, że ja napisałam libretto, Daniel Wyszogrodzki – jest autorem słów piosenek, Tomasz Szymuś muzyki, Jakub Szydłowski wyreżyserował spektakl, a maestro Piotr Sułkowski, pomysłodawca obu musicali, objął kierownictwo muzyczne. Musical powstał na zaproszenie Opery Krakowskiej, gdzie wciąż jest w repertuarze. Gościnnie był prezentowany w Hali Urania w Olsztynie.

— Kopernik był inspirującą postacią. Był także lekarzem.

— Był m.in. wnikliwym diagnostą. Poświęcił wiele lat na badania roślin leczniczych i trujących. Dziś doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że truciznę od lekarstwa różni jedynie dawka. On też na 400 lat przed zaleceniem antyseptyki mówił o tym swoim pacjentom. Uczulał, jak bardzo ważne jest mycie rąk, co jest profilaktyką wielu chorób. M.in. na sto lat przed wprowadzeniem soli metali ciężkich w le-



czeniu kili, Mikołaj Kopernik wyleczył z malarii swojego przyjaciela biskupa – Maurycego Ferbera. Próbował też leczyć solami rtęci trąd u swojego brata Andrzeja. Niestety postać choroby była tak zaawansowana, że terapia nie przyniosła efektów. Tak, można więc powiedzieć, że do dziś jest to postać szalenie inspirująca.

— Można też doszukać się podobieństw w przypadku ścieżki życiowej. Pani też łączy w swoim życiu wiele dziedzin. To pasje wyznaczają kierunek?

— Oczywiście, że tak. Nie byłabym w tym momencie swojego życia, nie byłabym autorką 28 książ-

zek, gdybym nie skończyła medycyny, nie pracowała naukowo. Te wszystkie umiejętności, które zdobyłam jako lekarz, w trakcie mojej pracy naukowej, dziś są niezwykle przydatne w pisaniu powieści. Chociażby umiejętność dobrego researchu. Medycyna jest więc nie tylko tematem, na przykład mówiąc o „Uczeniach Hippokratesa” czy ostatniej powieści kryminalnej „Nóż w sercu”, ale też zasobem, z którego korzystam tworząc fabułę.

— Pani kiedyś powiedziała też, że „bez wielkiej demagogii można powiedzieć, że wena nie jest pojęciem naukowym”. No właśnie, ważniejsza jest dyscyplina?

WARMIA: BARDZO LUBIĘ TU BYĆ

WIERZĘ, ŻE DOBRO WRACA I JEŚLI JESTEŚMY ŻYCZLIWI WOBEC INNYCH OSÓB, TO NIE MA POTRZEBY, BY ROBILI COŚ PRZECIWKO NAM — MÓWI AŁBENA GRABOWSKA, PISARKA, KTÓREJ „STULECIE WINNYCH” POŁĄCZYŁO POKOLENIA CZYTELNIKÓW. W OLSZTYNIE BYŁA OSTATNIO GOŚCIEM PLANETY 11.

— No tak, bo czym miałyby być wena? Właściwie mogłaby być jedynie chęcią do pracy. By osiągać efekty, trzeba systematyczności, dyscypliny. Jest jednak coś, co odróżnia pisarzy od pisarek. Mężczyźni potrzebują odosobnienia, oddzielenia się od bodźców. Kobiety rzadziej mają takie dylematy. Częściej można od nich usłyszeć: „No tak, zaczęłam tak późno pisać, bo wcześniej zajmowałam się czwórką dzieci, które musiałam wychować” bądź: „No tak, mam trójkę dzieci, wychowuję je samotnie, pracuję zawodowo, ale zawsze chciałam zostać pisarką, więc piszę”. Chcąc być twórcą trzeba uświadomić sobie, że nikt nie czeka. To od nas zależy, czy podejmiemy działanie czy też nie.

— Pani zrezygnowała z kariery naukowej i została pisarką.

— To był proces. Bardzo długo starałam się połączyć dwie dziedziny: miałam więc wykłady me-

dyczne, ale też jeździłam na spotkania autorskie. Potem jednak przyszedł ogromny sukces „Stulecia Winnych”. Czytelnicy oczekiwali na kolejne książki. Trudno było już to wszystko pogodzić. Postanowiłam wybrać jedną drogę. Poświęciłam się pisanu książek, a ograniczyłam działalność medyczną. Dziś nie pracuję już w szpitalu, ale przyjmuję cały czas pacjentów, ambulatoryjnie, raz w tygodniu. Mam przestrzeń na pisanie.

— Jak bardzo zmieniło się pani życie po „Stuleciu Winnych”?

— Stałam się rozpoznawalna. Jeżdżę na spotkania autorskie, czytelnicy chcą ze mną rozmawiać, chcą wiedzieć o mnie więcej. Mogę opowiedzieć o kulisach powstawania „Stulecia Winnych”. To zupełnie inne emocje.

— Często mówi też pani, że wierzy w dobre przypadki. Optymizmu można się nauczyć?

— Tak, uważam, że tak jest łatwiej. Wierzę, że dobro wraca i jeśli jesteśmy życzliwi wobec innych osób, to nie ma potrzeby, by robili coś przeciwko nam. Często, kiedy przychodzą do mnie fachowcy, czy to elektryk, czy hydraulik, mówię im, że zupełnie się nie znam na ich pracy, ale bardzo ich proszę, by mnie nie oszukali i nie wykorzystali tej okazji. I co? Okazuje się, że nigdy tego nie robią.

— Czy może pani zdradzić, które powieści pojawią się w wersji filmowej?

— Są plany na kolejne ekranizacje, ale na razie nie mogę zdradzić szczegółów.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

Albena Grabowska - popularna i ceniona pisarka, która swoje niezwykle imię zawdzięcza bułgarskim korzeniom. Z wykształcenia lekarka, doktor nauk medycznych ze specjalizacją w neurologii i epileptologii. Popularność wśród czytelników zawdzięcza przede wszystkim bestsellerowej sadze Stulecie Winnych (Wydawnictwo Zwiarcidło). Potencjał tej epickiej opowieści dostrzegli również filmowcy i w 2018 roku rozpoczęto realizację serialu w gwiazdorskiej obsadzie. Obok „Stulecia Winnych” spod pióra Albeny Grabowskiej wyszły, m.in. trylogia „Alicja w krainie czasów”, kryminał „Ostatnia chowa klucz”, książka „Tam, gdzie urodził się Orfeusz” oraz wciągające powieści „Lot nisko nad ziemią”, „Coraz mniej ołśnień” i „Lady M”. Jej ostatnie powieści to „Odlecieć jak najdalej” i „Nóż w sercu”. Mieszka w Brwinowie.



RAZEM Z HALĄ SPORTOWĄ CHCĄ ZBUDOWAĆ SCHRON

Takie mamy czasy, że na pierwszy plan wysuwa się potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej. Jednym z rozwiązań ma być budowa schronów. Władze Ostródy i Kętrzyna chcą wykorzystać do tego planowaną budowę hal sportowych.

Ostróda i Kętrzyn to dwa miasta na Warmii i Mazurach o podobnej wielkości, o podobnym potencjale i mierzące się z podobnymi problemami. Zarówno ostródzianie, jak i kętrzyńskianie potrzebują nowej, pełnowymiarowej hali sportowej. Nie mają też schronów. I o tym, jak ten problem rozwiązać, rozmawiali burmistrzowie obu miejscowości: Karol Lizurej z Kętrzyna i Rafał Dąbrowski z Ostródy.

— Chcemy podejść do tego tematu innowacyjnie, inaczej. Dlatego spotkaliśmy się w tej sprawie w Ostródzie. Skoro mamy podobne potrzeby, to, szanując publiczne pieniądze, chcemy przy ścisłej współpracy i w porozumieniu stworzyć wspólny projekt hali sportowej, która mogłaby równolegle pełnić funkcję schronu. Dzięki takiemu podejściu będziemy mogli już na etapie koncepcyjnym zaoszczędzić setki tysięcy złotych. Mówię o etapie koncepcyjnym nie bez kozery, bo pierwszym naszym zadaniem będzie właśnie sporządzenie wspólnej koncepcji takiego budynku — poinformował burmistrz Ostródy Rafał Dąbrowski.

I dodał, że to długa droga, ale pierwsze ustalenia to także pierwszy duży krok do tego, by spełnić jednocześnie dwie ważne potrzeby dwóch samorządów.

— Razem możemy więcej. Zarówno teraz, przy planowaniu, jak i później, przy pozyskiwaniu na ten cel środków zewnętrznych — dodał Rafał Dąbrowski.

Pomysł wpisuje się w zalecenie wojewody, by samorządy przygotowały koncepcję takich miejsc. Dokładnych informacji na ten temat co prawda jeszcze nie ma, ale kwestie bezpieczeństwa wysuwają się na pierwszy plan społecznych potrzeb. Nie ma też jeszcze wytycznych Ministerstwa Obrony Narodowej, jak muszą być przygotowane takie miejsca ukrycia dla ludności cywilnej i jak połączyć je z halą sportową. Warto dodać, że na świecie takie



Stary schron w budynku użyteczności publicznej

rozwiązania są już stosowane, więc może warto podejrzeć, jak to robią np. sąsiedzi.

Problem z halą

Problem ze starą ostródzką halą MOS pojawił się kilka lat temu i nie pomógł nawet remont przeprowadzony w 2019 roku. Zajęcia sportowe w hali zostały zawieszone z powodu uciążliwego, nieprzyjemnego zapachu. Władze miasta postanowiły zbadać sprawę. Wyniki badania powietrza wskazały na obecność substancji chemicznych. To ślady substancji używanych kilkadziesiąt lat temu do budowy obiektów takich jak hale, szkoły i przedszkola. Były popularnymi materiałami w budownictwie, jednak z biegiem lat ich stosowanie zostało ograniczone ze względu na potencjalne zagrożenia zdrowotne.

„Z otrzymanych przez Urząd Miejski badań po-

wietrza w hali Miejskiego Ośrodka Sportu wynika, że z czterech badanych czynników: naftalenu, chloronaftalenów, ksylenu i formaldehydu jeden jest przekroczony. Mowa o chloronaftalenie, którego stężenie w obu punktach badawczych wynosi 35 µg/m³ przy normatywnej dopuszczalności do 30 µg/m³. Pozostałe badane parametry są w normie” — informował w listopadzie ubiegłego roku Urząd Miejski w Ostródzie.

W związku z powyższym władze miasta po uzgodnieniu z inspektorem sanitarnym podjęły decyzję o tymczasowym wyłączeniu z użytkowania dużej hali MOS. Jako że tylko jeden z czterech czynników został przekroczony, miasto miało podjąć działania mające na celu poprawę stanu aerosanitarnego hali. Kolejne badania zostały przeprowadzone na początku tego roku. Próby

poprawy stanu powietrza nie dały; na drażniący zapach w hali użytkownicy skarżyli się nadal. Halę więc zamknięto. Zostanie wyburzona.

Trwają prace nad koncepcją nowej hali, która ma powstać w tym samym miejscu. W projekcie budżetu miasta na 2025 rok są zabezpieczone pieniądze na dokumentację. Kolejnym krokiem ma być pozyskanie zewnętrznych środków na budowę nowego, w pełni funkcjonalnego obiektu. Może z tak potrzebnym schronem będzie o to łatwiej.

Program i dofinansowanie

Jak poinformowało MSWiA, opracowany został „Programu ochrony ludności i obrony cywilnej”, w którym zagwarantowane są środki na remonty i budowę schronów. Rządowy Zespół Ochrony Ludności 25 kwietnia br. zaopiniował go pozytywnie.

— Wdrożenie programu to nie tylko formalność, ale realny sposób na zwiększenie bezpieczeństwa naszych obywateli — podkreślił szef MSWiA Tomasz Siemoniak na stronie ministerstwa. — Pierwszym krokiem, który wspólnie zrealizujemy, będzie odbudowa obiektów, które kiedyś były schronami.

Warto przypomnieć, że 1 stycznia br. weszła w ży-



WEDŁUG RAPORTU PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM JEST 227 MIEJSC UKRYCIA, W TYM 55 SCHRONÓW.

cie ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej. Umożliwia ona powstanie systemu ochrony ludności, który w razie wojny będzie mógł się przekształcić w obronę cywilną. Według założeń na realizację nowych rozwiązań Polska będzie przeznaczać rocznie nie mniej niż 0,3 procent PKB, czyli około 10 miliardów zł. Pieniądze mają pójść m.in. na remonty i budowę schronów.

Aktualną listę miejsc, w których znajdują się w Polsce schrony, możemy znaleźć na stronie internetowej straży pożarnej: schrony.straz.gov.pl. Służby stworzyły specjalną aplikację, przedstawiającą mapę ze wszystkimi zidentyfikowanymi obiektami, w których w razie potrzeby można się ukryć — nie tylko schronów.

• Według informacji z 2023 roku schrony w Polsce mogą pomieścić ponad 300 tysięcy osób. Takich obiektów jest ok. 2 tysięcy w całym kraju. Inną wyróżnioną przez strażaków kategorią są miejsca ukrycia, których jest blisko 9 tysięcy i które pomieścić mogą ponad 1,1 miliona osób. Na mapie wytypowano także ponad 224 tysiące miejsc doraźnego ukrycia, w których zgodnie z zapewnieniami służb miejsc schronić się może nawet 47 milionów ludzi. To np. piwnice w budynkach mieszkalnych i gospodarczych. Mogą one dać ostonę m.in. w przypadku ekstremalnych zjawisk pogodowych, takich jak wichury, orkany czy trąby powietrzne.

BCL

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 6 maja

REPERTUAR MULTIKINO

THUNDERBOLTS / dubbing: 10:40, 11:40, 14:35, 16:30, 19:25; THUNDERBOLTS / napisy: 13:35, 17:30, 20:20; SURFER / napisy: 17:40, 20:50; MINECRAFT: FILM / familijny / dubbing: 11:15, 12:45, 13:45, 15:10, 16:10, 17:35, 18:35, 20:00; MINECRAFT: FILM / familijny / napisy: 21:00; UNTIL DAWN / napisy: 11:30, 13:55, 15:15, 16:20, 17:20, 18:45, 20:05; NIESAMOWITE PRZYGODY SKARPETEK / familijny / dubbing: 10:20, 15:20; KSIĘGOWY 2 / napisy: 17:05, 20:10; GRZESZNICY / napisy: 14:20, 17:50; HITPIG. ŚWINIAK ZAWODOWIEC / familijny / dubbing: 11:00, 13:15, 15:35; LEGENDA OCHI / familijny / dubbing: 10:35, 12:55; THE LAST SHOWGIRL / napisy: 21:10; AMATOR / napisy: 12:30; 100 DNI DO MATURY / familijny: 10:10

REPERTUAR HELIOS

THUNDERBOLTS / dubbing: 11:30, 12:30, 17:30, 18:30; THUNDERBOLTS / napisy: 14:30, 15:30, 20:30, 21:30; SURFER / napisy: 14:00, 19:30; HITPIG. ŚWINIAK ZAWODOWIEC / familijny / dubbing: 11:40, 12:50, 15:00, 17:15; KSIĘGOWY 2 / napisy: 15:40, 19:00; LEGENDA OCHI / familijny / dubbing: 13:00, 15:20, 17:45; UNTIL DAWN / napisy: 14:40, 16:30, 18:45, 21:15; NIESAMOWITE PRZYGODY SKARPETEK / familijny / dubbing: 11:50, 13:50; MINECRAFT: FILM / familijny / dubbing: 11:30, 13:20, 15:50, 18:15; GRZESZNICY / napisy: 17:00, 20:00; AMATOR / napisy: 20:15; 100 DNI DO MATURY / familijny: 12:00

REPERTUAR AWANGARDA

Ostatnia podróż - prod. Szwecja: godz. 18.00; The Last Showgirl - prod. USA: godz. 18.00; Konkławe - prod. USA, Wielka Brytania: godz. 18.00; Maria Callas - prod. USA: godz. 19.30; Surfer - prod. USA, Australia: godz. 19.45; Bogini Partenope - prod. Włochy: godz. 20.00

10 maja

WIOSENNE TARGI OGRODNICTWA „PAMIĘTAJCIE O OGRODACH”

Olsztyn

Targi promują trendy w branży sadownictwa i ogrodnictwa od 2009 roku. To atrakcyjna prezentacja tej gałęzi rolnictwa oraz okazja do aktywizacji i integracji społeczności lokalnej, jak również kultywowanie tradycji regionu, lokalnych wytwórców rękodzieła i specjalistów.



Na zdjęciu schron, stanowisko dowodzenia obrony cywilnej pod budynkiem biurowym ArcelorMittal Huty Warszawa

W tym roku po raz pierwszy będzie możliwość wykonania badań profilaktycznych, żeby sprawdzić swój stan zdrowia.
Godz. 9.00, tereny leśne, ul. Jagiellońska 91.

6 maja
OLKA SZCZĘŚNIAK
- NOWY STAND-UP!

Olsztyn
Osobiste zaproszenie od Oli: „Moi drodzy! Program zawiera treści kontrowersyjne, przeznaczone tylko dla osób dorosłych (i to tych z dużym dystansem

do świata). Zatem apeluję: nie zabierajcie swoich dzieci na moje występy:” O czym będzie gadane: Dalsze losy paranoiczki z Częstochowy. Kupiłam wymarzony dom na wzgórzu! Wiem jakie pytanie Wam się teraz nasuwa: Jak ona to ogrzeje?! I czy kupiła za 10% wartości? Czy ktoś tam umarł? Dowiecie się jak przyjdziecie! Będzie dużo nawiązań do poprzednich programów.”
Godz. 20.00, Aula CEiIK im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

PRACA

dam pracę

POSZUKUJĘ pracownika do gospodarstwa rolnego. Możliwe zakwaterowanie i wyżywienie.
510686670

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

RÓŻNE

sprzedam

BORNITY – NARYBEK karpia i amura 695-173-538.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, wysokie ceny szybka płatność, 451-521-555

SZUKASZ KLIENTÓW?
Zadzwoń
885 998 201
GAZETA OLSZTYŃSKA.

Pani
Małgorzacie Pastusiak
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają Dyrekcja i Pracownicy Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej im. Jerzego Pióro w Dobrym Mieście

Pani
Katarzynie Lasockiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają Członkowie Polskiej Krajowej Sieci Miast Cittaslow

Koleżance
Ewelinie Keuchel-Godlewskiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Teścia
składają Nauczyciele i Pracownicy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Butrynach



JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY
USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł
OFERUJEMY:
* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodzię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes
Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 maja 2025 r. odszedł od nas w wieku 71 lat nasz kochany
Mąż, Tata, Brat, Wujek i Szwagier

ś. † p.
Andrzej Grabuś

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 7 maja 2025 r. o godz. 9.00 Mszą Świętą w kościele pw. NMP Wspomożycielki Wiernych przy ul. Bałtyckiej 74A (Likusy), po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz parafialny w Gutkowie.

Pograżona w żalobie rodzina

Koleżance
Monice Majbańskiej-Konopińskiej
oraz
Markowi Konopińskiemu
wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci
Taty i Teścia
składają koleżanki i koledzy z Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie

Koleżance
Katarzynie Hanelt
szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci
Taty
składają współpracownicy z Apteki Szpitalnej SK MSWiA z WMCO w Olsztynie

Składamy najszczerze kondolencje
Pani
Elżbiecie Kucharskiej
z powodu śmierci
Męża
Dyrektor i pracownicy I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Olsztynie

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
WWW.POZEGNANIA.NET
Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

ARKA **USŁUGI POGRZEBOWE**
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

Farmański **ZAKŁAD POGRZEBOWY**

dawniej **market**
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

Ból po stracie Bliskiej Osoby niech złagodzi prawda, że „to przemijanie ma sens, ma sens... ma sens”.
(„Tryptyk rzymski”)

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.
Anny Marii Karpińskiej
osoby skromnej, a promieniającej swoją serdecznością i życzliwością.

Łączymy się w bólu i żalobie po śmierci
Żony
z Panem
Witoldem Karpińskim
składając Mu nasze najszczerze wyrazy współczucia.

Koleżanki i koledzy z Koła Emerytów III Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie

DRWĘCA WPŁYNEŁA DO ZATOKI

PIŁKA NOŻNA \\ W grupie 1 okręgówki Czarni nie mieli litości dla Cresovii, a Victoria zrobiła kolejny krok w kierunku klasy A. Natomiast w grupie 2 w meczu na szczycie Zatoka (wicelider) ograła Drwęcę (lider) i ma już tylko dwa punkty straty.

Cresovia pojechała do Olecka pełna nadziei, a wróciła z bagażnikiem pełnym goli, chociaż przez ponad 30 minut prowadziła 1:0. Na uwagę zasługuje też wygrana Perkuna, który tym samym dał wyraźny sygnał, że zbyt wcześnie niektórzy spisali go na straty.

• CZARNI OLECKO - CRESOVIA GÓROWO IŁAWECKIE 6:1 (2:1)
0:1 - D. Wierzbowski (7), 1:1 - Kozłowski (32), 2:1 - Bogdanowicz (43), 3:1 - Kozłowski (48), 4:1 - Zawistowski (56), 5:1 - Kosiński (72), 6:1 - Nowakowski (82)

• VICTORIA BARTOSZYCE - POLONIA IŁOWO 2:3 (1:1)
1:0 - Kaplewski (20), 1:1 - Kruszyński (38), 1:2 - Wydra

(63), 2:2 - Sadowski (77), 2:3 - Gorczyński (90+2)

• PERKUN ORŻYNY - KŁOBUK MIKOŁAJKI 2:0 (0:0)
1:0 - Żebrowski (71), 2:0 - Szamaniak (79)

• Inne wyniki 24. kolejki:
Węgoria Węgorzewo - Gwardia Szczytno 1:3, Iskra Narzym - MKS Korsze 4:3, Orleń Reszel - Śniardwy Orzysz 3:2, Orzeł Janowiec Kościelny - Naki Olsztyn 4:0, Błękitni Pasym - GKS Stawiguda (przełożony na 28 maja)

GRUPA 1		
1. Stawiguda*	57	73:26
2. Czarni	55	73:41
3. Orzeł	54	66:27
4. Polonia	46	59:39
5. Błękitni*	42	57:44
6. Naki	36	61:47

7. Śniardwy	30	33:53
8. Orleń	30	40:35
9. Iskra	30	51:66
10. Kłobuk	29	49:56
11. Węgoria	28	63:75
12. Cresovia	22	33:52
13. Gwardia	22	28:49
14. Korsze	21	26:54
15. Victoria	20	31:56
16. Perkun	19	32:55
* mecz mniej		

W grupie 2 wydarzeniem kolejki był mecz w Braniewie, gdzie wicelider zmierzył się z liderem. Zwycęstwo bardzo przybliżyłoby gości do IV ligi, natomiast wygrana Zatoki przedłużyła jej szanse na awans. A trzeba przyznać, że szanse te są spore, bowiem braniewianie tracą tylko trzy punkty do Drwęcy, mając jeden mecz zaległy do rozegrania oraz



Mecz w Braniewie cieszył się rekordowym zainteresowaniem kibiców

lepszy bilans bezpośrednich spotkań (i w Braniewie, i w Nowym Mieście Lubawskim Zatoka wygrała 2:1).

• ZATOKA BRANIEWO - DRWĘCA NOWE MIASTO LUBAWSKIE 2:1 (1:0)

1:0 - Wolak (22), 2:0 - Grzyb (47), 2:1 - Świniarski (73)

• KORMORAN ZWIERZEWO - POLONIA PASŁĘK 3:1 (0:0)
1:0 - Czajkowski (47), 2:0 - Gadomski (75), 2:1 - Olejniczak (77), 3:1 - Sokołowski (90+3)

• Inne wyniki: Wel Lidzbark - Constract Lubawa 2:6, Dąb Kadyny - Błękitni Orneta 2:1, Ossa Biskupiec Pomorski - Płomień Turznica 2:1, Czarni Rudzienice - Olimpia III Elbląg 7:2, Motor Lubawa - Unia Susz 1:0; pauza: Huragan Morąg. **DRYH**

GRUPA 2		
1. Drwęca	54	67:22
2. Zatoka*	51	82:31
3. Ossa	48	54:32
4. Constract*	47	67:33
5. Polonia*	43	59:31
6. Błękitni	41	73:51
7. Huragan*	38	49:46
8. Płomień*	38	55:52
9. Dąb	29	49:61
10. Motor*	27	34:34
11. Kormoran	26	37:53
12. Czarni*	15	35:57
13. Unia*	12	34:71
14. Olimpia III*	12	33:66
15. Wel	4	25:113
* mecz mniej		

PROMOCJA

ZOSTAŃ NASZYM PATRONEM!

GAZETA OLSZTYŃSKA 139

PATRONITE

TWOJE WSPARCIE! MA ZNACZENIE!

AKADEMICKIE PLANY KOWALEWICZA

STRZELECTWO SPORTOWE\\ W roku poolimpijskim Maciej Kowalewicz nie zwalnia tempa - niedawno zajął pierwsze i drugie miejsce w inauguracyjnych zawodach Pucharu Polski, a wczoraj w Ustce rozpoczął walkę w Akademickich Mistrzostwach Polski.

Pierwszą rundę Pucharu Polski rozegrano we Wrocławiu, oczywiście nie mogło tam zabraknąć Macieja Kowalewicza. Zawodnik olsztyńskiej Gwardii zaczął od zwycięstwa w konkurencji KDW 3x20, wyprzedzając Macieja Bartnika z Legii Warszawy (obaj to olimpijczycy z Paryża) i Daniela Romańczyka z Agatu Złotoryja.

Dzień później w KPN 60 Kowalewicz był drugi, bo wyprzedził go Aliaksandr Liasnukhin (Kaliber Białystok). - W karabinie dowolnym trzy postawy miałem 590 punktów, co dało mi



Maciej Kowalewicz na najwyższym stopniu podium we Wrocławiu

pierwsze miejsce w eliminacjach - wyjaśnia zawodnik olsztyńskiej Gwardii. - Ze swojego strzelania jestem zadowolony, bo zaliczyłem i dobre eliminacje, i równie dobry finał. Natomiast w karabinie pneumatycznym miałem 623,4 punktu, z czego jakichś specjalnych powodów do radości nie miałem, bo był to dopiero czwarty wynik eliminacji. W finale poszło mi już zdecydowanie lepiej, ponieważ ostatecznie zająłem drugą lokatę.

Przed zawodnikami jeszcze dwie rundy Pucharu Polski, po czym 12 najlepszych strzelców awansuje do finału PP.

Wczoraj w Ustce zaczęły się Akademickie Mistrzostwa Polski, w których Maciej Kowalewicz będzie bronił wywalczonych w ubiegłym roku trzech złotych medali: w KDW 60 strzałów leżąc, KDW w trzech pozycjach i w karabinie pneumatycznym. - Marzę o powtórzeniu wyniku z poprzednich mistrzostw - przyznaje olsztynianin. - Taki w każdym razie jest plan.

Z Ustki Kowalewicz przeniesie się do Czech, gdzie pod koniec tygodnia rozpocznie się Grand Prix Pilzna, kolejna ważna i prestiżowa impreza w międzynarodowej obsadzie. **DRYH**

O PIŁCE

EKSTRALIGA KOBIEC\\ Stomilanki w doliczonym czasie straciły zwycięstwo w meczu z Rekordem Bielsko-Biała. Olsztynianki i tak są już praktycznie pewne pozostania w rozgrywkach, niestety, FIFA nałożyła zakaz transferowy na olsztyński zespół.

• ENERGA STOMILANKI OLSZTYN - REKORD BIELSKO-BIAŁA 1:1 (1:0)

1:0 - Arthur (45), **1:1** - Krzyżanowska (90)

- Mecz był w dobrym tempie rozgrywany od początku do końca - ocenił Dariusz Maleszewski, trener Stomilanki. - Cieszymy się, że tuż przed przerwą dziewczyny zdobyły bramkę. Chcieliśmy podtrzymać to prowadzenie, podwyższając wynik, ale - niestety - się nie udało. Druga połowa była taka trochę szarpana, bo mieliśmy kłopoty kadrowe z powodu kontuzji i karek. Dziewczyny jednak wyszły na boisko i dały maksa. Stomilanki mają 16 punktów, co gwarantuje im utrzymanie na 99,99 proc. Może ich bowiem wyprzedzić jeszcze Pogoń Tczew i Resovia. O ile to pierwsze jest możliwe, o tyle awans w tabeli Resovii jest możliwy jedynie teoretycznie, bo rzeszowianki musiałyby wysoko wygrać

trzy ostatnie mecze, licząc na to, że olsztynianki w dwóch ostatnich kolejkach nie zdobędą nawet punktu. W tym momencie warto wyjaśnić, że do tej pory Resovia na boisku jeszcze nie wygrała, bo jedyne zwycięstwo ma za walkower w meczu ze Skrą.

Złą wiadomością jest natomiast zakaz transferowy, jaki na Stomilanki nałożyła FIFA. Co prawda trener Maleszewski twierdzi, że nic o tym nie wie, że może jest to jedynie jakiś błąd, nam jednak udało się ustalić, że zakaz jest związany z zaległościami finansowymi wobec Bruni Peligrinelli Marques. Brazylijska napastniczka grała w Stomilankach w 2024 roku, ale w kadrze na rundę wiosenną już jej zabrakło. W barwach olsztyńskiego klubu zagrała w 21 ligowych spotkaniach i strzeliła jednego gola.

• Inne wyniki 20. kolejki: UKS SMS Łódź - Pogoń Szczecin 0:1 (0:1), Czarni Sosnowiec - Śląsk Wrocław 6:3 (2:1), Skra Częstochowa - APLG Gdańsk 0:3 (walkower), Resovia - Górnik Łęczna 0:6 (0:3), GKS Katowice - Pogoń Tczew 7:2 (6:1).

PO 20 KOLEJKACH

1. Katowice	57	67:8
2. Czarni	51	82:15
3. Pogoń S.	45	57:19
4. Górnik	41	49:18

5. Śląsk*	34	43:31
6. UKS SMS	29	26:13
7. APLG	27	30:33
8. Rekord	21	17:38
9. Stomilanki	16	22:59
10. Pogoń T.	14	18:55

11. Resovia*	7	11:69
12. Skra	3	5:69

* mecz zaległy

III LIGA\\ W niedzielny wieczór Polonia Lidzbark Warmiński bezbramkowo zremisowała z Pelikanem Łowicz. Tym samym podopieczni trenera Piotra Jacka zapunktowali w dziewiątym meczu z rzędu, mimo to wciąż są w strefie spadkowej, bowiem zaliczyli aż 13 remisów, najwięcej z 72 klubów, które rywalizują w czterech grupach III ligi!

Co prawda poloniści mają tyle samo punktów co Pelikan, ale ekipa z Łowicza ma lepszy bilans bezpośrednich spotkań, bo u siebie wygrała 1:0.

- Oba zespoły chciały zainkasować pełną pulę - ocenił trener Piotr Jacek. - Przed meczem rozmawiałem z trenerem gości i zgodnie stwierdziliśmy, że udało się nam zimą zbudować dwa fajne zespoły. Pelikan jest groźny w ofensywie, to nam wyszło w analizie wideo. Końcowy remis był z delikatnym wskazaniem na gości, bo

my jednak czuliśmy niedawne spotkanie z Wartą oraz wcześniejsze ze Stomilem. W ostatnich trzech meczach zdobyliśmy pięć punktów, więc walczyliśmy dalej i nie poddajemy się.

• Inny wynik 28. kolejki: Wigry Suwałki - Victoria Sulejówek 2:0 (2:0).

PO 28 KOLEJKACH

1. Unia	61	71:26
2. Legia II	57	64:35
3. Łomża	49	52:35
4. Warta	43	36:35
5. Wigry*	42	39:26
6. Broń	41	34:38
7. Wista II	38	48:48
8. Lechia	38	44:52
9. Świt	38	40:52
10. Bęchatów	37	42:42
11. Wikielec*	37	34:35
12. Mławianka*	36	56:53
13. Jagiellonia II	34	43:44
14. Pelikan	31	30:46

15. Polonia	31	38:49
16. Stomil*	29	35:46
17. Victoria	29	39:51
18. Sokół	12	21:53

* mecz mniej

IV LIGA\\ W 24. kolejce doszło do meczu na szczycie, w którym Znicz Biała Piska przed własną publicznością pokonał 4:2 lidera z Nidzicy. Cały czas na pierwszym

miejscu jest jednak Start, ale ma już tylko punkt przewagi nad Zniczem. Walka o awans będzie pasjonująca do końca sezonu. Do nieźle strzelający doszło w Ostródzie, gdzie Sokół rozgromił 11:0 Mamry.

- Gratulacje dla gospodarzy, bo rozegrali bardzo dobre spotkanie - przyznał Mariusz Narek, trener Mamr. - Nasza dyspozycja była natomiast fatalna, ciężko o pozytywne słowa. Sokół wyraźnie nam nie leży, bo jesienią przegraliśmy 2:6.

• STOMIL II OLSZTYN - JEZIORAK IŁAWA 2:2 (0:1)

0:1 - Monzer (19), **1:1** - Nilipiński (71), **1:2** - Kowalski (76), **2:2** - Urbański (89)

• PISA BARCZEWO - MAZUR ELK 2:3 (2:2)

1:0 - Bałdyga (3), **2:0** - Czarnota (26), **2:1** - Kisiel (29), **2:2** - Dobrzyński (33), **2:3** - Kisiel (57)

• ZNICH BIAŁA PISKA - START NIDZICA 4:2 (1:1)

1:0 - Karankiewicz (11), **1:1** - Wawrzyniak (36), **2:1** - Fiedorowicz (67), **3:1** - Malinowski (69), **3:2** - Wawrzyniak (77), **4:2** - Baginski (90)

• ROMINTA GOŁDAP - MRĄGOWIA MRĄGOWO 0:0

• DKS DOBRE MIASTO - GRANICA KĘTRZYN 2:2 (1:2)

0:1 - Warno (4), **0:2** - Miguel (11), **1:2**, **2:2** - Chojnowski (19, 65)

• OLIMPIA OLSZTYNEK - CONCORDIA ELBLĄG 1:1 (1:0)

1:0 - Kinicki (35), **1:1** - Drewek (50)

• SOKÓŁ OSTRÓDA - MAMRY GIŻYCKO 11:0 (5:0)

1:0 - Szymański (10), **2:0** - Nowicki (12), **3:0** - Szramka (26), **4:0** - Nowicki (30), **5:0** - Szramka (45), **6:0**, **7:0** - Nowicki (60, 65), **8:0** - Śnieżawski (66), **9:0** - Meyer (72), **10:0** - Nowicki (79), **11:0** - Koć (81)

• OLIMPIA II ELBLĄG - TĘCZA BISKUPIEC 1:3 (1:1)

0:1 - Podgórski (28), **1:1** - Kościuk (45), **1:2** - Podgórski (50), **1:3** - Galik (87)

PO 24 KOLEJKACH

1. Start	54	59:26
2. Znicz	53	66:22
3. Tęcza	43	48:29
4. Concordia	43	40:27
5. Rominta	42	50:28
6. Granica	41	47:38
7. Sokół*	39	61:43
8. Mamry	38	43:47
9. Dobre Miasto	35	43:30
10. Mrągowia	34	50:46
11. Pisa	27	39:48
12. Mazur	26	37:54
13. Olimpia II	25	38:54
14. Olimpia O.	13	30:70
15. Jeziorak**	13	24:61
16. Stomil II	11	23:75

* mecz więcej ** mecz mniej



Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

ce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, 52/AS.

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, 73/AS.

OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNIE KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

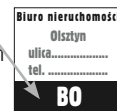
OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorskich , Gminnych Również

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kwaterka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domu więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicz, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokojowe, kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić, czynsz na 1-osobę 270 zł ZA-

MIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48, łazienka z oknem, balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze, doskonała lokalizacja wszędzie blisko. www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowski (Gotowca) , 48 m2, 430000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł zęb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, 53/AS.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/AS.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinna na dział-

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczęcie, Nagórkach; do III piętra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

” AS” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dątkach 603-584-180 , 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

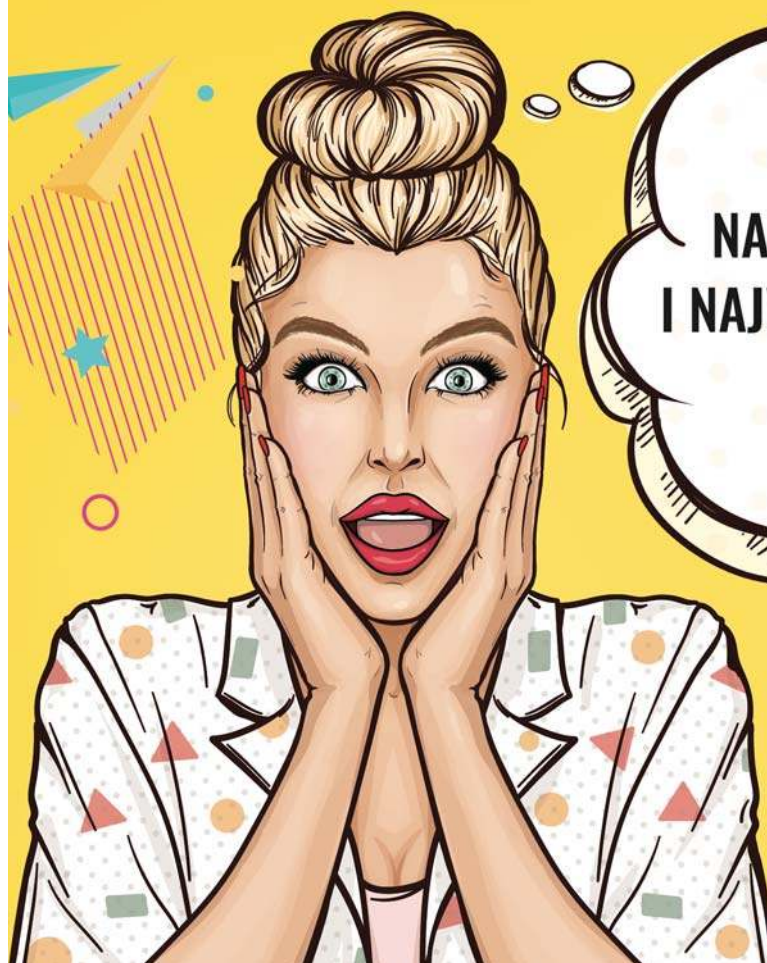
” AS” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, 79/AS.

”AS” **OLSZTYN**, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON



KRASNAL●info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE
Gramy poniżej pasa!



**ODKRYJ ŚWIAT
 NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
 I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
 NA NOWYM PORTALU
 KRASNAL.INFO**



SPORT.wm.pl

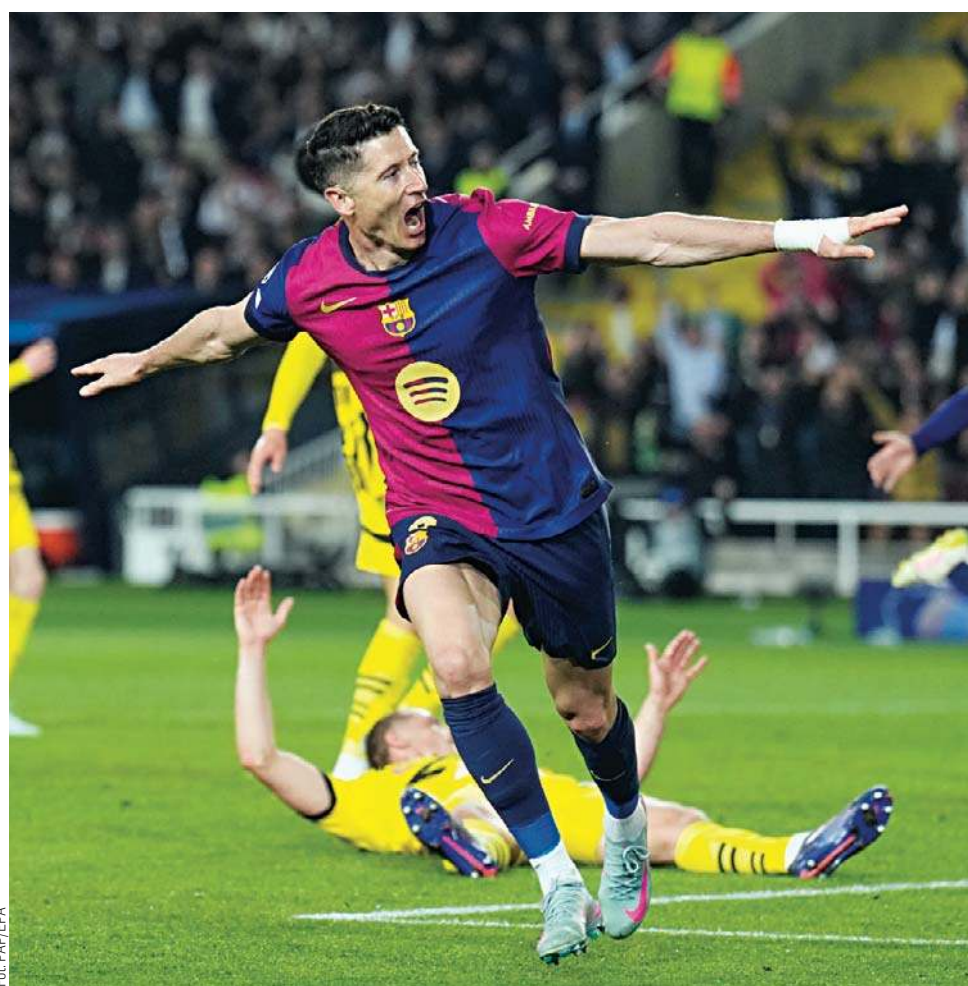
WTOREK 06.05.2025

CZTERECH POLAKÓW W PÓŁFINALE?

PIŁKA NOŻNA\\\\ Po remisie 3:3 z Interem w ubiegłym tygodniu piłkarze Barcelony, w tym powracający do zdrowia Robert Lewandowski, powalczą dzisiaj w Mediolanie o awans do finału Ligi Mistrzów. Natomiast jutro Paris Saint-Germain podejmie Arsenal.

Na San Siro może dojść do pojedynku utalentowanych napastników: z jednej strony Lewandowskiego, z drugiej Argentyńczyka Lautaro Martineza. Jednak obaj mieli ostatnio kłopoty zdrowotne i nie jest pewne, że będą gotowi do gry przez pełne 90 minut (lub więcej w przypadku remisu).

„MUNDO DEPORTIVO” DONOSI, ŻE NIEMIECKI TRENER BARCELONY HANSI FLICK ZDECYDOWAŁ JUŻ, ŻE OD PIERWSZEJ MINUTY W ATAKU BARCELONY WYSTĄPI FERRAN TORRES, A PAUZUJĄCY OD 19 KWIETNIA POLAK DOSTANIE SVOJĄ SZANSĘ W DRUGIEJ POŁOWIE. JEŚLI UDA MU SIĘ WPISAĆ NA LISTĘ STRZELCÓW, ZDOBEDZIE SETNĄ BRAMKĘ W BARWACH TEGO KLUBU.



Dzisiejszy występ Roberta Lewandowskiego stoi pod znakiem zapytania

Martinez doznał z kolei urazu właśnie podczas meczu w Barcelonie i pierwotnie wydawało się, że nie zdąży wykurować się na czas, aby zagrać w rewanżu. Telewizja Sky podała jednak, że Argentyńczyk zdecydował się na podwójne treningi oraz wzmożone ćwiczenia fizyczne i rehabilitacyjne, aby wziąć udział we wtorkowym spotkaniu na San Siro.

Statystyki nie są optymistyczne dla drużyny Lewandowskiego i bramkarza Wojciecha Szczęsnego. W historii występów w półfinałach LM Katalończycy zdołali wygrać tylko

dwa mecze. Dwa inne zremisowali i ponieśli 11 porażek. Z kolei Inter jest niepokonany przed własną publicznością w Champions League od września 2022 roku.

Z drugiej strony, remis 3:3 z Barcelony nabiera na znaczeniu, gdy weźmie się pod uwagę, że we wcześniejszych 12 występach w bieżącym sezonie Ligi Mistrzów Inter stracił łącznie... pięć goli. O tym, że „Duma Katalonii” nie wygrała, w dużej mierze przesądziły stałe fragmenty gry i ogromna przewaga wzrostu po stronie gospodarzy wtorkowego rewanżu.

- PRZECIEŻ INTER NIE MOŻE SIĘ TERAZ TYLKO BRONIĆ, TEŻ MUSI PRÓBOWAĆ ZDOBYĆ GOLA. NASZA DRUŻYNA GRA W DOBRYM STYLU I Z PEWNOŚCIĄ SIEBIE. WIEMY, NA CO NAS STAĆ. MAMY PRZED SOBĄ 90 MINUT I MAMY NADZIEJĘ, ŻE TYLE WYSTARCZY, ŻEBY AWANSOWAĆ DO FINAŁU - POWIEDZIAŁ FLICK.

Piłkarzami Interu są Nicola Zalewski i Piotr Zieliński. Obaj wystąpili od pierwszej minuty w so-

botnim meczu włoskiej ekstraklasy z Veroną (1:0), więc można założyć, że tym razem zasiądą na ławce rezerwowych. Gdyby jednak cała czwórka z obu klubów pojawiła się na boisku, byłby to pierwszy w historii półfinał Champions League z taką liczbą Polaków.

Poza Szczęsnym, pewny występu może być raczej Kiwior, który stał się w ostatnich tygodniach ważnym ogniwem defensywy Arsenalu. „Kanonierzy” przegrali wprawdzie z PSG, ale stracili tylko jedną bramkę, co innym rywalom paryżan w tej edycji LM udawało się bardzo rzad-

ko. Bardziej może martwić londyńczyków fakt, że sami gola nie zdobyli, za co wiele pochwał zebrał włoski bramkarz mistrzów Francji Gianluigi Donnarumma. - Na tym właśnie polega praca bramkarza - ratowanie drużyny. W półfinale każdy z piłkarzy musi prezentować się na wysokim poziomie - skomentował trener PSG Hiszpan Luis Enrique.

OUSMANE DEMBELE, ZDOBYWCA ZWYCIĘSKIEJ BRAMKI W MINIONĄ ŚRODĘ W LONDYNIE, ZMAGA SIĘ Z URAZEM I JEGO WYSTĘP W REWANŻU STOI POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Skład finału bieżącej edycji może być identyczny w rywalizacji kobiet i mężczyzn. Do decydującego pojedynku tych pierwszych rozgrywek, zaplanowanego na 24 maja w Lizbonie, już awansowały zespoły Barcelony, z Ewą Pajor w składzie, oraz Arsenalu. Najważniejsze spotkanie męskiej LM odbędzie się tydzień później w Monachium.

• **Program rewanżowych meczów półfinału Ligi Mistrzów: wtorek:** Inter Mediolan - Barcelona (godz. 21; pierwszy mecz 3:3); **środa:** Paris Saint-Germain - Arsenal Londyn (g. 21; 1:0).

ROBERT I EWA

>>> Robert Lewandowski z dorobkiem 25 goli i 50 punktów zajmuje trzecią lokatę w klasyfikacji Złotego Buta - nagrody dla najlepszego strzelca lig europejskich w danym sezonie. Prowadzi Viktor Gyokeres

ze Sportingu Lizbona, a 15. pozycję zajmuje Efthymis Koulouris z Pogoni Szczecin.

Lewandowski ma 50 punktów, gdyż poza liczbą bramek bierze się pod uwagę siłę ligi i stosuje odpowiednie współczynniki. Dorobek każdego zawodnika z pięciu najmocniejszych - Anglia, Hiszpania, Włochy, Niemcy, Francja - mnoży się przez dwa.

Liderem od tygodnia jest Viktor Gyokeres ze Sportingu. Szwed zdobył 38 bramek, co daje mu 57 punktów, bo liga portugalska ma niższy współczynnik (1,5).

Za nim plasuje się Egipcjanin Mohamed Salah z Liverpoolu, który może się pochwalić 28 trafieniami (56 pkt).

>>> W niedzielnym meczu z Deportivo La Coruna Ewa Pajor potrzebowała zaledwie kilkunastu minut do zdobycia dwóch goli, a drugiej połowie zaliczyła jeszcze asystę, w efekcie Barcelona wygrała 4:0. Pajor, która zdecydowanie prowadzi w klasyfikacji strzelczyń (21 goli), została uznana za najlepszą zawodniczkę miesiąca w lidze hiszpańskiej. Polka jest też jedną z kandydatek do tegorocznej Złotej Piłki.

Zwycięstwo nad Deportivo pozwoliło Barcelonie utrzymać przewagę czterech punktów w tabeli nad Realem Madryt. Do końca sezonu pozostały dwie kolejki.

W sumie Barcelona celuje aż w cztery trofea, bo Superpuchar Hiszpanii już zdobyła, poza tym awansowała do finałów Pucharu Hiszpanii i Ligi Mistrzów, no i ma wielką szansę na wygranie mistrzostwa kraju.